

Zakończenie wizyty lorda Carringtona

Komunikat polsko-brytyjski

KRAKÓW (PAP) — 31 października był ostatnim dniem oficjalnej wizyty w Polsce sekretarza Stanu ds. Zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej lorda Carringtona.

W piątek brytyjski gość z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przebywał w Krakowie. Lord Carrington witany przez rektora UJ prof. Mieczysława Hessa zwiedził zbiory uniwersyteckiego muzeum w Collegium Maius, żywo interesując się historią polskiej nauki i kontaktami krakowskiej uczelni z uniwersytetami brytyjskimi.

Oprawdowany przez dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof. Jerzego Szablowskiego, lord Carrington zwiedził zbiory zamkowe oraz stałą ekspozycję „Wschód w zbiorach wawelskich”.

Po południu lord Carrington udał się w drogę powrotną do Londynu, żegnany na krakowskim lotnisku przez wiceministra Spraw Zagranicznych Ma-

ciąg dalszy na str. 2

Przyjęcie uchwał i rezolucji

Zjazd SDP zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) — W nocy z 31 października na 1 listopada zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Ostatni dzień obrad wypełniły: dyskusja nad powinnościami polskiego dziennikarstwa w wykonywaniu odpowiedzialnej, zwłaszcza w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, służby narodowi, przyjęcie

uchwał i rezolucji, dokonanie zmian w statucie Stowarzyszenia. Zjazd wybrał też nowe władze stowarzyszenia.

Zjazdowa dyskusja była również w piątek płaszczyzną wszechstronnej, często ostrej, krytycznej i samokrytycznej oceny dziennikarskiej pracy w przeszłości oraz działalności SDP. Wskazywano też na liczne przykłady rzetelnego, nace-

ciąg dalszy na str. 2

Premier przyjął przedstawicieli krajowej komisji porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”

Porozumienie z kolejarzami

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu, prezes Rady Ministrów PRL Józef Pińkowski przyjął w dniu 31 października przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą.

Na spotkaniu przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przedłożyli swoje stanowisko wobec rejestracji statutu związku, dokonanej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie oraz w sprawach dostępu do środków masowego przekazu, w sprawach placowych, zaopatrzenia rynku i w sprawach wsi.

W sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność” rząd stwierdził, że w rezultacie postanowień Sądu Wojewódzkiego z dnia 24 października 1980 r. związek uzyskał osobowość prawną i że zostaną mu zapewnione warunki działania. NSZZ „Solidarność” przedstawił swoje stanowisko wobec decyzji Sądu Wojewódzkiego wprowadzenia zmian do statutu związku, z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą.

Na spotkaniu przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przedłożyli swoje stanowisko wobec rejestracji statutu związku, dokonanej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie oraz w sprawach dostępu do środków masowego przekazu, w sprawach placowych, zaopatrzenia rynku i w sprawach wsi.

W pogodzie

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie przeważnie duże, miejscami słabe, przełotne opady deszczu. Temperatura maksymalna — 2 st., minimalna — 3 st. C. Wiatr słaby, i ułankowany, wschodni.

Jutro — bez większych zmian. Dziś i jutro: Sycylii i Huberta.

Na północnym wschodzie — prawie zima

Na północnym wschodzie kraju, w pierwszą niedzielę listopada, panują już prawie zimowe warunki. Ostatnie noce notowano tu minus 7 stopni. Zima — jest również w ciągu dnia. O godz. 19.00 termometry wskazywały: w Suwałkach minus 6, w Białymstoku — minus 5, w Ostrołęce — minus 4 i w Olsztynie — minus 3 stopnie. W woj. białostockim próżny drobny śnieg.

Na Wybrzeżu Kaszubskim utrzymywała się 2 b.m. słoneczna, ale mroźna pogoda. Temperatury dochodziły do minus 5 stopni. Celzjusza, co spowodowało, że za-

75 rocznica urodzin H. Szafrąńskiego

Życzenia od I sekretarza KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 75 rocznicę urodzin obchodził Henryk Szafrąński, członek Rady Państwa, członek KC PZPR, poseł na Sejm.

Z okazji 75 rocznicy urodzin, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Stanisław Kania przesłał Jubilatowi serdeczne życzenia urodzinowe.

Przeladunek zboża z ZSRR

Od kilkunastu dni na przygranicznej stacji PKP w Geniuszach na Białostocczyźnie trwa przeladunek zboża, zakupionego na podstawie niedawnej umowy przez Polskę w Związku Radzieckim.

Codziennie ten „suchy port” przyjmuje 2 tys. ton radzieckiej pszenicy. Nieprzerwana praca trwa również w niedzielę, 2 bm., w czasie której załoga stacji miała do przeladowania transport zawierający 2,5 tys. ton zboża.

Prace remontowe w „Dolnej Odrze”

SZCZECIN (PAP) — W elektrowni „Dolna Odra”, koło Gryfina (woj. szczeciński) trwały 2 bm. intensywne prace remontowe.

Prowadzony był bieżący remont bloku nr 6, który 3 bm. zostanie włączony do sieci. Zakończono wykonywany w sobotę i niedzielę remont bieżący bloku nr 1. Został on już włączony do sieci.

Prowadzone są roboty związane ze średnim remontem bloku nr 8. Zgodnie z ustalonym wcześniej terminem prace mają zostać zakończone 17 listopada, ale ekipy remontowe starają się przyspieszyć roboty, aby blok możliwie jak najwcześniej włączyć do sieci, łagując w ten sposób trudną sytuację energetyczną.

Podczas tegorocznego sezonu remontowego w elektrowni „Dolna Odra” pracami remontowymi objęto wszystkich ośmiem bloków — w tym dwa z nich remontami kapitalnymi.

Prowadzone są roboty związane ze średnim remontem bloku nr 8. Zgodnie z ustalonym wcześniej terminem prace mają zostać zakończone 17 listopada, ale ekipy remontowe starają się przyspieszyć roboty, aby blok możliwie jak najwcześniej włączyć do sieci, łagując w ten sposób trudną sytuację energetyczną.

Dni Książki Radzieckiej

W całym kraju rozpoczynają się Dni Książki Radzieckiej, organizowane po raz dwudziesty czwarty z myślą o popularyzacji dokonań Rewolucji Październikowej i przemian, jakie się dokonały w ZSRR od jej zwycięstwa po dzień dzisiejszy. Na licznych ekspozycjach, jakie w trakcie Dni czynne będą w księgarniach, zakładach pracy, szkołach i placówkach kulturalnych, przedstawione zostaną wydawnictwa oryginalne i tłumaczone na język polski, jak również płyty radzieckie.

W naszym regionie najważniejszym przedsięwzięciem będzie wystawa wydawnictw radzieckich, zorganizowana przez „Dom Książki” oraz Wydział Kultury i Sztuki UW w Białymstoku dzięki współpracy z „Międzynarodową Książką”. Czynna będzie od 6 do 13 listopada w pawilonie przy ul. Marynisty Lipowej 14. Wystawę i kiermasz książek radzieckich odbędą się również w Fabryce Przyrządów i Uchwyty, w Szkole Podstawowej nr 10 i w Studium Medycznym w Białymstoku, w szkołach Bielska Podlaskiego, w ośrodku „Nowoczesna Gos-

podyni” w Czarnej Białostockiej, w szkołach sokólskich. Ekspozycje książek radzieckich zostaną też przygotowane m.in. w Zarządzie Wojewódzkim TPPR, w Wytwórni Podkładów Strunobetonowych i w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach oraz w Liceum Ogólnokształcącym w Puńsku.

Dni Książki Radzieckiej potrwają do 10 listopada. (jot)

Zdjęcie Saturna wykonane przez amerykańską sondę kosmiczną Voyager 1 w dniu 18 października br.

Szef dyplomacji WRS z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 2 bm. przybył do Polski z przyjacielską wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Nguyen Co Thach.

Na warszawskim lotnisku gościa powitał minister Spraw Zagranicznych — Józef Czyrek.

Obecny był ambasador WRS — Nguyen Ngoc Uyen.

Program wizyty wietnamskiego gościa przewiduje jego spotkania z przedstawicielami najwyższych władz naszego kraju. W siedzibie MSZ pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych odbędą się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne.

W niedzielę wietnamski gość zwiedził Stare Miasto, a w Muzeum Historycznym Warszawy obejrzał film dokumentalny ukazujący wojenne zniszczenia oraz powojenną odbudowę naszej stolicy.

Po południu min. Nguyen Co Thach w towarzystwie min. Józefa Czyrka obecny był na recitalu chopinowskim, w którym w sali Pałacu Ostrowskich wystąpił laureat I nagrody X Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — wietnamski pianista Thai Son Dang. Słuchacze zgolowali młodemu wirtuozowi owacyjne przyjęcie, a obaj ministrowie złożyli mu serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.

Święto Zmarłych

WARSZAWA (PAP) — 1 listopada społeczeństwo polskie podobnie jak mieszkańcy województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, uczciło pamięć swoich zmarłych — ludzi sobie najbliższych, po których pozostało zawsze żywe wspomnienie. W ten właśnie dzień spytają się rozproszone po kraju rodziny, aby przy grobach swoich najbliższych zamyślić się nad dziedzictwem poprzedników oraz nad sensem własnych życiowych dążeń.

Historia sprawiła, że prywatne, rodzinne losy Polaków nierozwrotnie spletały się z wydarzeniami o dziejowej randze. Współcześnie zmarli odcisnęli głębokie piętno na polskiej historii, na której tylko symbolicznie wyrzute nazwisko dziadków — zamordowanych, poległych za wolność kraju, zaginionych w latach II wojny światowej.

Święto Zmarłych weszło do narodowego obyczaju Polaków jako manifestacja pamięci i szacunku dla walki, znoju, naporu dziesiątków pokoleń, którym dzisiejsze społeczeństwo zawdzięcza wszystkie najlepsze wartości: wolność, pracę, wrażliwe serce, szlachetne cele.

Święto tegoroczne obchodziliśmy w dzień prawie zimowy: ełd i wiatr, bezlistne drzewa towarzyszyły wędrownym pocztom pocztom. Pamiętano o ludziach sławnych, wielkich swoimi czynami wojennymi, wiedzą lub talentem. Ale równie wierna jest pamięć o skromnym, rzetelnym, trudzie powszednim; o ludziach, którzy dzień po dniu wytrwale podejmowali swoje obowiązki rodzinne, zawodowe, obywatelskie. Oto dlatego 1 listopada rozgłoszali nieprzełknięmi światłami omentarze wielkie i miejskie, mogiły partyzantów wśród lasów, kwatery żołnierzy poległych za wolność kraju, bohaterów o sprawiedliwość, o prawa człowieka i społeczeństwa.

Tragiczny pożar szpitala w Górnej Grupie 50 ofiar śmiertelnych

BYDGOSZCZ (PAP) — W nocy z 31 października na 1 listopada — z nie ustalonych dotychczas przyczyn — wybuchł pożar w Oddziale nr 18

Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Górnej Grupie (woj. bydgoski). Natychmiast podjęto zorganizowaną akcję ratowniczą, w której wzięło udział 18 jednostek straży pożarnej oraz specjalne oddziały wojska. Z największym poświęceniem — wspólnie z personelem szpitala — przystąpiono do ratowania pacjentów. 261 osób ewakuowano do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu nad Wisłą. 28 pacjentów, którzy doznali lekkich i średnich oparzeń, umieszczono w szpitalach ogólnych w Grudziądzu i Świeciu.

Pożar pociągnął za sobą ofiary śmiertelne. Nie udało się uratować 49 osób; jedna z nich zmarła w drodze do szpitala. Trwają poszukiwania dalszych ofiar; trwa też identyfikacja zwłok.

Na miejsce pożaru przybył wicepremier Henryk Kisiel o-

Prace nad nową ustawą o związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Trwają prace powołanego przez Radę Państwa zespołu opracowującego projekt ustawy o związkach zawodowych. O dotychczasowe ich wyniki — przewodniczącego zespołu prof. Sylwestra Zawadzkiego zapytał przedstawiciel PAP red. Maurycy Kamieniecki:

— Kto został powołany przez Radę Państwa w skład zespołu?

— Po dokonanych przez Radę Państwa uzupełnieniach zespół liczy ogółem 34 osoby. Bierze w nim udział 9 pracowników nauki różnych specjalności, 12 przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, 5 przedstawicieli branżowych związków zawodowych oraz 8 prawników-praktyków. Skład zespołu daje możliwość wszechstronnego rozpatrzenia skomplikowanych zagadnień. Zespół na ponadto możliwość zapraszania na swoje posiedzenia ekspertów. W pierwszym posiedzeniu zespołu uczestniczyło 6 ekspertów zgłoszonych przez przedstawicieli „Solidarności”.

— Jak przebiegała praca zespołu nad szczegółowymi założeniami przyszłej, nowej ustawy o związkach zawodowych?

— Zespół odbył pierwsze posiedzenie 17 października. Dyskusja, która toczyła się nad wyłożonym przeze mnie referatem omawiającym wglęwe problemy projektu ustawy o związkach zawodowych, miała charakter roboczy i konstruktywny. Nie unikano w

niej kontrowersyjnych problemów. W oparciu o wyniki tej dyskusji zostały opracowane szczegółowe założenia projektu ustawy. Jeśli zostałyby do utrzymania ustalone na pierwszym posiedzeniu harmonogram prac zespołu, wówczas szczegółowe założenia projektu ustawy mogłyby jeszcze w listopadzie br. być poddane pod dyskusję publiczną. Chcielibyśmy bardzo, aby w sprawie tego projektu miały możliwość wypowiedzenia się wszystkie załogi, związki zawodowe, organizacje społeczne, ogół zainteresowanych tym aktem ludzkiej pracy. Pragnę zaznaczyć, że już obecnie wpływa do zespołu wiele uwag, opinii i postulatów. Po zebraniu uwag i opinii, które w toku konsultacji zostaną zgłoszone, zespół opracuje projekt ustawy, który przedstawi Radzie Państwa.

— Co ta ustawa, zdaniem zespołu, ma zawierać? Czy będzie ona dotyczyła wszystkich związków

ciąg dalszy na str. 2

Plenum KW PZPR w Legnicy i Płocku

WARSZAWA (PAP) — Główne kierunki wojewódzkich organizacji partyjnych wynikające z sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej regionów i kraju były 31 października br. tematem plenarnych posiedzeń komitetów wojewódzkich PZPR w Legnicy i Płocku.

W Plenum w Płocku wziął udział sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski; w Legnicy — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Budownictwa i Transportu KC PZPR Zbigniew Zieliński.

Głównym nurtem plenarnych dyskusji jest konsolidacja wszystkich członków wojewódzkich organizacji partyjnych wokół najważniejszych problemów nakreślonych na VI Plenum KC PZPR. Zwracając uwagę na konieczność aktywniejszego włączenia się organizacji partyjnych w przywracanie normalnego toku pracy w zakładach produkcyjnych.

W części obrad dotyczącej spraw organizacyjnych Plenum KW PZPR w Płocku przyjęło rezolucję Kazimierza Janiaka z funkcji I sekretarza KW. Na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Płocku wybrano Alfreda

Ważka — dotychczasowego dyrektora naczelnego wydawnictwa „Książka i Wiedza”. Plenum dokonało również zmian w składzie Egzekutywy KW.

W czasie obrad w Legnicy I sekretarz KW Stanisław Cieślak zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z funkcji I sekretarza i członka KW. Funkcję tę Plenum powierzyło Ryszardowi Romaniewiczowi — dotychczasowemu wojewodzie legnickiemu. Dokonano także zmian w składzie Egzekutywy KW.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

W Legnicy i Płocku odbyły się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR.

Dziennik „Prawda” o spotkaniu polsko-radzieckim

Ciąg dalszy ze str. 1

go rodzaju rachuby są n
czym zamki na lodzie. Uczeń
nicy spotkania radziecko-
skiego zdecydowanie pute
i próby kół imperialistyc
nych prowadzenia wywrot
wej działalności przeciw
socialistycznej Polsce i mi
karszenie się w jej sprawy. Po
kreslono, że tego rodzaju pr
są sprzeczne z Aktem Ko
owym konferencji w Helsi
kach, są także wymierzo
przeciwko interesom nar
dów europejskich, spraw
pokoju i współpracy na ko

Przywódcy radzieccy i polscy podkreślili że obecnie, ja
nigdy dotychczas, koniecz
sa działania dla zapobieżeń
rozpętań nowej fazy wyś
gu zbrojeń jądrowych. Wła
nie w tym kierunku dział
ja ZSRR, Polska i inne kr
je wspólnoty socjalistyczne

które zaaprobowały ko-
struktywny program powstrz-
mywania tego wyścigu, po-
kreśla w zakończeniu dzie-
nik.

WNI SKRÓCIE

równowagi w przyrodzie
interesie obecnych i przyszłości

rownowagi w przyrodzie i interesie obecnych i przyszłych pokoleń.

Z poparciem Polski dla tych tematów wystąpił stały przedstawiciel PRL w ONZ, am. Ryszard Frelich. Podkreślił, że ochrona naturalnego środowiska człowieka jest jedną z kluczowych kwestii współpracy międzynarodowej.

Kara

SZCZECIN (PAP) — S. Rejonowy w Świnoujściu ogłosił 29 bm. wyrok w sprawie obywatela austriackiego, mieszkańca Wiednia Johanna Rathaushera, oskarżonego o

W czasie odprawy celnicznej paszportowej prowadzonej przez Służbę Celną w miejscowości Szwajcowa, przed odprawą wyjazdową jednego z promów, samochodzie „Citroen-Comanch” prowadzonym przez J. Ratha.

Ustalono, że J. Rathauser miał otrzymać 25 tys. szwajcarskich franków oraz zwrot poniesionych kosztów za przemyt tych leków. Do procedury tego namówił go niejaki Kurt poznany w Wiedniu, który dostarczał oskarżonemu specjalnie skonstruowane samochody.

W czasie odprawy celniczko-paszportowej prowadzonej przez Szwajcarię, w miejscowości Sankt Gallen, przed odplynięciem jednego z promów, samochodzie „Citroen-Combi” prowadzonym przez J. Rathausa, znaleziono — w specjalnie konstruowanej skrytce — ukryte dwie osoby. Były to obywatele NRD — Heidemarie K. i Annelies K. oraz jej syn 14-letni Jan.

Ustalono, że J. Rathaush miał otrzymać 25 tys. szwajcarskich franków oraz zwrot poniesionych

J. Rathauscher zjawił się w Zielonej Górze przed hotelu „Polan”, gdzie oczekiwała go jego Heidrun Annelies i jej syn. Z Zielonej Góry trójkę udano się do Świnoujścia. Przed Świnoujściem Heidrun Annelies K. i jej syn

mochnodu, którym usiłowa-
przemycić ludzi. Annelies
i jej syn Jan zostali wcze-
niej przekazani odpowiedni-
władzom NRD.

Śnieg w Bułgarii

SOFIA (PAP) — W zimnej szacie powitała listopad w Bułgarii. W nocy z soboty na niedzielę, zwłaszcza w północno-zachodniej części kraju, zanotowano opady śniegu.

Wiosna. Słońca Bałga-
pokryła się kilkucentymetr-
wą warstwą białego puch-
a temperatura spada do z-
ra stopni. Biała czapa śnie-
okryły się również pasma gór-
skie Bałkanu i podsofijski
Witoszy.

- stawie paszportów konsularny pozostają bez zmian.
- Przejazdy tranzytowe przez terytorium NRD mogą odbywać się również na podstawie paszportów.
- Płnne wyjazdy losowe z NRD (choroba, śmierć, pożre) mogą odbywać się na podstawie telegramu poświadczającego odpowiednio władze NRD.
- Obywateli polscy mogą przysłać obywateli NRD przysłać im prywatne zaproszenie, imienne, zawierające dane personalne (nazwisko, imię i adres osób zapraszanych) oraz czas trwania wizyty.
- Wydatki poniesione na zakup biletów, ubezpieczeń i dewiz w związku z planowaną podróżą z NRD będą przez załatwiający im nazwisko, imię i adres osób zapraszanych) oraz czas trwania wizyty.
- Wydatki poniesione na zakup biletów, ubezpieczeń i dewiz w związku z planowaną podróżą z NRD będą przez załatwiający im nazwisko, imię i adres osób zapraszanych) oraz czas trwania wizyty.

wolności oraz przypadek s
mochodu, którym usiłowa
przemycić ludzi. Annelles
i jej syn Jan zostali wcz
niej przekazani odpowiedni
władzom NRD.

Śnieg

w Bułgarii

SOBOTA 19 MARZ 1983

we] szacie powitała i listop
Bulgaria. W nocy z soboty
niedzieli, zwłaszcza w p
nocno-zachodniej części kr
ju, zanotowano opady śn
gu, utrzymujące się równie
ciagu dnia. Stolica Bulgari
pokryła się kilkucentymet
wa warstwą białego puch
a temperatura spadła do
ra stopni. Biała czapa śnie
okryły się również pasma gó
skie Balkanu i podsofijski
Witoszy.

stawie paszportów konsularnym pozostają bez zmian. Władze państwa przystępującego do terytorium NRD mogą odbywać się wyłącznie na podstawie paszportów.

— Wobec wyjazdu losowe do NRD (choroba, śmierć, pogrzeb) mogą odbywać się na podstawie paszportów wydanych przez odpowiednie władze NRD.

— Obywatele polscy mogą wjechać do NRD przesiadując tam prywatnie zaproszenie państwa, zawiązujące dane personalne (nazwisko), imię i adres oraz zaproszenie) oraz krótki tranzyt wizyty.

— Wydatki poniesione na zakup biletów, ubezpieczenie i dewizy w związku z planowaną podróżą do NRD będą przez zainteresowanego w całości wnieśli w walucie.

— Obywatele polscy mogą zapraszać obywateli NRD przysyłając im prywatne zaproszenie pisemne, zawierające dane personalne (nazwisko, imię i adres osoby zapraszanej) oraz czas trwania wizyty.

— Wydatki poniesione na zakup biletów, ubezpieczeń i dewiz w związku z planowaną podróżą do NRD będą przez zainteresowanego instytucję gwarantowane.

Czesław **DZIEMIŃSKI** — przewodniczący Rady SKR Łomża: Dawniej materiały budowlane dzielone były przez społeczne komisje, teraz w ich rozdziale bierze udział milka instytucji, m.in. WZIR. Takie starania sprzyja powstawaniu kombinacji i łapówkarstwa. Trzeba przywrócić wpływ na te decyzje czynników społecznych.

O remoncie ośrodka zdrowia w MICHAŁOWIE mówi się od szeszcia lat. Z tego powodu jest wiele narzekoń ze strony tutejszej służby zdrowia i pacjentów. Poradnie i gabinety lekarskie ulokowane zostały w kilku punktach tego trzytysięcznego miasteczka, w pomieszczeniach nie dostosowanych dla tego typu placówki, bez żadnego zaplecza socjalnego.

W październiku br. pracownicy Zakładu Przenysłu Welnianego im. dyr. Sierżana, zalogi innych miejscowych zakładów i instytucji wystąpiły z postulatami do władz gminy, w tym m.in. o przyspieszenie remontu ośrodka zdrowia, który trwa wiele lat i nie ma widoków na rychłe jego zakończenie.

11 października br. naczelnik gminy kieruje ów postulat do inwestora — Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.

21 tegoż miesiąca otrzymujemy odpowiedź następującej treści:

„(...) W dalszym ciągu stwierdzamy opieszałość w prowadzeniu remontu budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia w Michałowie. Pomimo ciągłego monitorowania wykonawcy i wyznaczenia ostatecznego terminu na 30 września 1980 r., nie osiągnięliśmy postępu. 4 października br. doszło do spotkania wykonawcy z lekarzami wojewódzkiego w obecności kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, Wykonawca inż. L. Czyburko zapewnił, że w ciągu miesiąca zakończy remont budynku. Ponieważ nadal jest bardzo wolne tempo prac, zwróciliśmy się do lekarza wojewódzkiego o dalszą pomoc w zmuszeniu wykonawcy do zakończenia remontu”. Pismo podpisał dyrektor Terenowego ZOZ.

Dyrektor wystosował też pismo do lekarza wojewódzkiego, z którego dowiadujemy się, że:

„Zgodnie z decyzją Obywatela z dnia 4.X.1980 r. wypłaciliśmy zaliczkę w kwocie 200 tys. zł na poczet wykonanych robót ob. Leonowi Czyburko — prowadzącemu remont budynku GOZ w Michałowie.

Mimo obietnic ob. Czyburko nadal nie prowadzi robót. Na budowie nie się nie robi, a budynek jest nie zabezpieczony (brak zamknięcia). Nie dba o zabezpieczenie powierzonych mu materiałów budowlanych. W tej sytuacji bardzo prosimy o pomoc w zmuszeniu ww. do wywiązania się z obowiązku.”

W sprawie remontu ośrodka zdrowia w Michałowie Terenowy ZOZ w Białymstoku ogłasza oferty i poszukiwał wykonawcy poczynając od połowy 1974 roku. Chciał podpisać umowę z firmą społeczną. Gdy

takiej nie znalazł, zlecił roboty prywatnemu wykonawcy. Gwoli ścisłości nie był to jeszcze L. Czyburko. Pierwszy prywatny wykonawca zrobił więcej zleń niż dobrej roboty. Był zainteresowany nie tyle remontem co rozbiórka. W końcu prace samowolnie przerwał i sprawa trafiła do sądu, który wydał niepomysłny dyktando. Z kolei TZOZ podpisał umowę z Zakładem Remontowo-Budowlanym Wojewódzkiego Szpitala Zakaznego w Dojlidach, którego to brygada zanim jeszcze cokolwiek wyremontowała rozpadała się. Następnie

tora Terenowego ZOZ-u. Sporządził on notatkę służbową, z której wynika, że kierownik budowy nie ma tu od 3 października. Przez ten czas budynek nie był zamknięty, ani strzeżony.

Rozmawiam na temat remontowych perypetii z pierwszym sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR i kierownikiem ośrodka zdrowia. Obaj narzekają na wykonawcę. Przy okazji przejrzałem urzędową korespondencję w tej sprawie.

Wypis pierwszy z informacji wojewody białostockiego, udzielonej 24

wia, za jak najszybszym zakończeniem remontu przemawia również opinia społeczna. Tworzy się min. bardzo niekorzystna atmosfera wśród społeczeństwa gminy, znacznie utrudniająca zbliżającą się na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia...”

W odpowiedzi na to pismo dyrektor ZOZ w dniu 6.II.1980 r. poinformował, że ostatni termin oddania do użytku remontowanego budynku wyznaczony był na 31 maja 1980 r. Jednakże mimo stałego nadzoru i nacisku nie może przyspieszyć zakończenia remontu.

18 października razem z sekretarzem KG PZPR i kierownikiem ośrodka zdrowia udajemy się do Nowej Woli, gdzie L. Czyburko aktualnie remontuje szkołę. Nie narzeka on na brak fachowców. Chętnie wylicza co zrobił w remontowanym ośrodku. Szary ZOZ, że ten nie chce mu wypłacić pieniędzy i jak dochodził swego. To samo dotyczy inspektora nadzoru, który nie chce honorować rachunków za wykonaną pracę i jak oświadczył, żąda wrecz 2 tys. złotych od każdego 100 tys. zł przerobu. Teraz zajął się remontem szkoły, bo czeka na zamówione drzwi (wykonywane są one przez szkołę budowlaną w Choroszczy) i na farbę. Na pytanie: dlaczego ośrodek stoi otworem, wyjaśnia, że gdy przystąpił do remontu, wówczas zwołał stróża, bo i „po co jeszcze dodatkowe koszty”. Na pytanie, kiedy zakończy remont, odpowiedział: „nie wiem”. Ponoć to zależy od ZOZ-u. Tymczasem wykonawcy, że nie powinni przeciągać remontu. Może ułożyć glazurę, terakotę i robić parapety, zanim nadejdą drzwi. Na nie nasza perswazja.

Brygada nie wróciła do remontu ośrodka zdrowia.

Za ubiegłe sześć lat (tyle bowiem trwa remont ośrodka) TZOZ zapłacił za wynajem lokali na ośrodek zdrowia blisko 300 tys. zł. Jest to kwota niemała, a przy tym niczym nie uzasadniona w takiej kwocie wydatku.

Przeglądałem uwagi inspektora nadzoru w dzienniku budowy. Wynika z nich, że wykonawca nie doprowadził do końca. Tymczasem nadchodzi zima. Czas nagli. Podwykonawca, m.in. Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, nie montuje do Terenowego ZOZ, ponieważ chce zakończyć prace instalatorskie i przedstawić do odbioru instalację elektryczną.

Kierownictwo TZOZ po interwencji u lekarza wojewódzkiego ma wystąpić do Izby Rzemieślniczej o cofnięcie L. Czyburka karty rzemieślniczej. Ale wciąż pozostaje pytanie: kiedy wreszcie remont zostanie zakończony?

JAN CIEKUSZEK

Remont bez końca

podpisano umowę z Kombinatem Rolnym w Michałowie, a gdy ten odstąpił od umowy, z kolei z miejscową Gminną Spółdzielnią. Odmowa GS (z braku mocy przerobowych) następuje w końcu 1977 r. Znowu trwa poszukiwanie wykonawcy. Wreszcie 25 stycznia 1979 r. białostocki Terenowy ZOZ zawiera umowę na wykonanie remontu ośrodka z L. Czyburko. Umowa opiewa przerob na kwotę 1 mln 200 tys. zł. Wykonawca zobowiązuje się wykonać remont do 30 października 1979 r.

Taka jest w dużym skrócie historia remontu ośrodka. Remont ten jednak jeszcze trwa...

14 października br. odsunąłem kamień spod drzwi i wszedłem do budynku ośrodka zdrowia w Michałowie. Wewnątrz kompletny bałagan. Materiały budowlane i narzędzia, ubrania robocze i buty gumowe stwarzały obraz poboju. Pada deszcz i woda cieknie do środka. Woda z rynien, bez kolanek, zalewa frontową ścianę, która jest już zielona. Otwarte są piwnice z węglem. Budynek stoi otworem we dnie i w nocy. W nocy plac jest nie oświetlony. Nic dziwnego, że szef brygady remontowej zgłasza kradzież.

18 października na drzwiach ośrodka zauważyłem kłódkę. Nastąpiło to po wizji lokalnej zastępcy dyrektora

lipca 1979 r. na wniosek miejscowych radnych: „Zgodnie z postanowieniem § 5 Uchwały nr XVIII/57/79 Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 26.II.1979 r. nawiązując do uprzednio udzielonych wyjaśnień odnośnie realizacji zgłoszonego wniosku dotyczącego remontu ośrodka zdrowia w Michałowie, uprzejmie informuję, że prace remontowe ww. ośrodka są zaawansowane i przebiegają zgodnie z założeniami. Wykonano podbitkę fundamentu, podłoża pod posadki, a obecnie remontowany jest dach tego obiektu. Do zakończenia remontu pozostało wykonanie posadzek, tynków oraz malowanie.

Ze stopnia zaawansowania prac wynika, że umowny termin zakończenia remontu (październik 1979 r.) zostanie przez wykonawcę dotrzymany.”

Wypis drugi z pisma naczelnika gminy w Michałowie z dnia 28 maja 1980 r. do Terenowego ZOZ-u:

„Komisja Oświaty, Wychowania, Kultury i Spraw Socjalnych Gminnej Rady Narodowej w Michałowie jest zaniepokojona opieszałością wykonywania remontu ośrodka zdrowia. Wiele terminów jego zakończenia (ostatni — październik 1979 r.) nie zostało dotrzymany. Obok konieczności poprawy warunków lokality miejscowego ośrodka zdro-



Oby takich zielonych parkingów projektu inż. Edwarda Tyłmana (na zdjęciu) było jak najwięcej.

Zielone parkingi

Zamiast betonowych pustyni, zielone parkingi. — idea ta tylko pozornie wydaje się rodem z bajki; bowiem parkingi takie znane są już w świecie, a być może w niedługim czasie tylko takie będziemy mieć i w Polsce. Twórcą polskiej technologii i popularyzatorem idei „zielonych parkingów” jest inż. EDWARD TYŁMAN z Krakowskiego Instytutu Kształtowania Środowiska.

Jak ma wyglądać nowe miejsce przeznaczone na postój rosnącej z roku na rok liczby samochodów? Jest to po prostu utwardzony, porośnięty trawą teren z zaznaczonymi stanowiskami, pokryty perforowanymi płytami. Parkujące na owych płytach samochody, dzięki opracowaniu formy prefabrykatu i odpowiedniej uprawy trawy, nie tylko nie

niszczą zieleni, ale spełniają funkcję kosiarzy.

Zielone parkingi rezerwują 66 proc. powierzchni dla zieleni i są tańsze o 100 zł za m kwadr. od asfaltowych. Nic więc dziwnego, że chętnych do ich budowania jest dużo. Jak dotąd jedynym, niestety, bardzo istotnym problemem jest znalezienie wykonawcy płyt do układania.

Opracowanie — CAF

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • sygnały i opinie

PIEKARZE, POPRAWCIE SIĘ!

Jestem augustowiakiem od ponad 30 lat i z roku na rok obserwuję zjawisko szerzące się w naszym mieście chamska, traktowania klientów przez sprzedawców jak zło konieczne. Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie trudno znaleźć odpowiedź. Najwięcej zastrzeżeń mam jednak do jakości pieczywa, jakie oferuje nam handel. Chleb jest nie wypieczony, zakalcował w takim stopniu, że lepi się. Jak wysze się dzieci do sklepu, to sklepowe wciśnięcie im najgorsze pieczywo, ciekającą śmietanę, nie mówiąc już o solidnym wydaniu reszty.

Dawniej — chyba z 10 lat temu — augustowskie pieczywo było jednym z najlepszych w naszym regionie. A jak jest dzisiaj? Jak wypieka się pieczywo? Czy nad tymi ludźmi nie ma żadnego nadzoru? Chleb oferowany klientom w augustowskich sklepach, po rozkrojeniu bochenka, jest po prostu mamaliga!

Stała czytelniczka z Augustowa

KTO NAPRAWI RYNNĘ?

W trakcie tynkowania bloku, w którym mieszkam, w ścianie szczytowej została uszkodzona rynna. Od tego czasu minęły już dwa lata. Woda leje się na ścianę, na której z zewnątrz i wewnątrz powstał grzyb. Kilkakrotnie interweniowałam w ADM i prosiłam o naprawę uszkodzonej rynny. Informowano mnie, że nie mają ludzi, że nie powinniśmy się martwić, bo nie tylko u mnie występuje przeciek.

Przez trzy lata nie możemy pomalować kuchni. Sytuacja pogarsza się z każdym dniem, bo w tej chwili w czasie opadów deszczu woda leje się do środka, opada ściana, okno wykołysało się i zdeformowało. Jestem bezradna i dlatego proszę o pomoc ze strony redakcji, gdyż wyczerpałam wszelkie dostępne środki do załatwienia tej sprawy.

Halina Borysow
Elk, ul. Polna 14 m 14

JAK DOJECHAĆ DO SZKOŁY?

Często podróżuję autobusem PKS na trasie Białystok — Supraśl i z powrotem. Ile razy jechałem tą trasą, byłam świadkiem sceny pomiędzy osobami starszymi a młodzieżą dojeżdżającą do szkół. Większość z nich posiada bilety miesięczne, opłacone z góry na cały rok. Do dyspozycji młodzieży przeznaczony jest autobus o godz. 7.20 i o godz. 13.10. Często się zdarza, że uczniowie nie są zaberani do autobusu z braku miejsca i przez to samo spóźniają się na zajęcia lekcyjne, gdyż następny samochód odjeżdża z Supraśla o godz. 8.00. To samo zjawisko zaobserwować można w drodze powrotnej. Pytam zatem — po co wydawane są bilety miesięczne, skoro ich posiadacze nie mogą dojechać na miejsce przeznaczenia?

Obserwator z Białegostoku

JAK ROZUMIEM SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ

Nawiązując do publikacji pt. „Jak rozumiem sprawiedliwość społeczną”, która ukazała się w „Trybunie Ludu” z 27—28 września br., chciałbym wypowiedzieć się na ten temat. Podzielałem w zupełności wypowiedź czterech osób w tej kwestii. Przy okazji chciałbym wnieść postulat o nowelizacji ustawy przyznającej 25 proc. dodatku do emerytury za odznaczenia państwowe. Czy to jest zgodne z tą zasadą fundamentalną sprawiedliwości społecznej, że jeden otrzymuje za te same odznaczenia 25 proc. od 20 tys. złotych, a drugi od 2 tys. złotych? Gdzie tu jest równość wobec prawa i ustroju, w którym nie ma pokrzywdzonych, ani uprzywilejowanych?

Dlatego też proponuję, aby globalną sumę wydatków na odznaczenia podzielić na ilość osób uprawnionych do ich pobierania i wynik tego obliczenia stanowiłby zrównoważony dodatek za odznaczenia w wysokości równej dla każdego.

Mieczysław Popowski
Augustów

(oprac. jg)

Od urzędu do urzędu...

...chodzi mieszkańiec wsi Leszczewo (gmina Jeleniewo) i od roku nie może załatwić prostej wydawałoby się sprawy. W roku ubiegłym, przy budowaniu linii energetycznej do ośrodka wypoczynkowego białostockiego „Polmosu”, wycięto Władysławowi Cichonowi 70 olszyn.

W tym miejscu wypada zdziwić się dlaczego z okazji ustawienia kilku słupów wycina się tyle drzew. Ale nie tyle i nie takich wielkości wyciętych drzew (wystarczy pojechać niedaleko Augustowa, do Przewięzi). To też zdziwi się z tego powodu nie będziemy.

Zdziwienie musi jednak wywołać fakt, że przez rok za wycięcie tych drzewek rolnik nie otrzymał ani grosza. Podobno nie ma mądrych, aby to załatwić. Naczelnik gminy odsyła go gdzie indziej. „Polmos” żąda, aby ktoś oszacował wartość drzew. W Nadleśnictwie powiedzieli, że muszą mieć zlecenie na wysłanie biegłego.

Rolnik takiego szacunku zlecić nie może, bo podobno przeszkadzają w tym jakieś przepisy. I kółko się zamyka.

Kreśli się więc rolnik w tej biurokratycznej

urzędowej karuzeli bez efektu. Jeszcze rok i powiedzą mu, że żadnych olszyn nie było.

O tym jak w tej gminie załatwia się służne żądania finansowe rolników świadczy jeszcze jeden fakt. Ośiem lat temu budowano tu drogę i kilkunastu gospodarzy utraciło swoje grunty. U kilku ubytki te są znaczne (około pół hektara). I co? I nic.

Od ośmiu lat władza gminna obiecuje, że zapłaci. Obietnice stały się zapewne jej specjalnością...

Myślę, że w obu tych sprawach powinien zająć zdecydowane stanowisko dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego. Byłoby bardzo wskazane uprzednie spotkanie ze wszystkimi zainteresowanymi rolnikami, na miejscu, w Jeleniewie. Biurokratyczna młotnica rolników i uchylanie się Urzędu Gminy w Jeleniewie od płaconia należności powinien ocenić Wydział Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego. Od dyrektorów obu tych wydziałów oczekujemy szybkiej odpowiedzi. Chętnie również zapozналиbyśmy się ze stanowiskiem dyrektora białostockiego „Polmosu”, a także Nadleśnictwa.

(ebe)

Moto ramka

Przed dwoma tygodniami zamieściłem tekst dotyczący naszej motoryzacji — jej dnia dzisiejszego i najbliższej przyszłości. W odpowiedzi na zawarte w nim myśli otrzymałem kilka listów. Autorzy zgadzali się z zaprezentowaną oceną, wyrażając swoje opinie na temat szczegółów, np. dotyczące silników montowanych do Fiata 125P, sylwetki Poloneza, czy też komfortu jazdy „maluchem”.

Jeden list, podpisany przez czytelnika Marcina K.

z Grajewa, zainteresował mnie szczególnie. Pozwolił sobie przytoczyć jego fragment: „Przedplaty nie są rozwiązaniem. Znowu powtórzy się sytuacja sprzed kilku lat. Wtedy gromada cwaników wpłaciła na samochód mający uwożnić nas do motorzystycznych bołasek, na okrzykany Fiat 126P. Znam ludzi, którzy mieli po czterech i więcej książeczek PKO. Cena tego samochodu

ze PP Polmozbyt taskawie zaofiarowało im do wyboru: Syrenę lub Fiata 126P. To jeden wielki skandal. Nikt nie da się nabrać na kolejne przedplaty, chyba że cwanicy mający dużo gotówki”. Tyle autor.

W tym liście wszystko zostało wrzucone do jednego worka. Czytelnik ma rację pisać o przedplatach na wozy importowane. Rzeczywiście, raczej prezentowane

Fakt, że okazję wykorzystali ludzie „interesu” i że nabywane samochody natychmiast znajdowały się na giełdach, świadczy tylko o niewłaściwej organizacji, a nawet o czymś głębszym.

Rozważania na temat motoryzacyjnych mają wysoką temperaturę. Ludzi drażniły przykłady nabywania — przede wszystkim na talony — samochodów co rok lub

powiedziano mi, że praktycznie talonów już nie ma, ludzie odbierają „końcówki”. Aktualnie prowadzone jest także wydawanie samochodów na przedplaty dokonane przed laty oraz aut nabytych za waluty wymienialne.

Wracając do listu Marcina K. uważam, że zaproponowanie kolejnych przedplat na pewno nie spotka się z przyjęciem jakie przewiduje autor listu. Po dużej ilości telefonów do redakcji i listów, przypuszczam, że bardzo wiele osób czeka na wiadomości o konkretnej decyzji co do sposobów i form sprzedawania samochodów. Okres niepewności trwa zbyt długo.

Często mówimy o dużej ilości pieniędzy, jakie pojawiają się na rynku, o braku pokrycia towarowego. Czy nie byłoby słusznym podjęcie decyzji o sprzedaży samochodów, tych wszystkich, które są wytwarzane ponad wielkość zakontraktowaną umowami międzynarodowymi? Brak zdecydowania tylko pogarsza istniejącą sytuację na rynku samochodowym.

Jeden z moich rozmówców powiedział: niech te samochody będą droższe, niech ich cena będzie w przybliżeniu taka, jak na giełdach, ale niechże one wreszcie będą w normalnej sprzedaży.

JANUSZ GRYSIN

Sznur samochodów...

poszła w górę, a oni co pewien czas je odbierali i zdrowo na nich zarabiali. Albo inny przykład z przedplatami. Ogłoszono, że można robić przedplaty na Skody, Wartburgi i na inne samochody. Ludzie powpłacali i czekali. Doczekali się tego,

przez Polmozbyt były nie do przyjęcia. Uważam jednak, że w odniesieniu do Fiata 126P użyte sformułowania są zbyt ostre. Wpłaty na książeczki PKO — o kreślone lata — spowodowały, że wiele tysięcy ludzi w Polsce nabyło samochody.

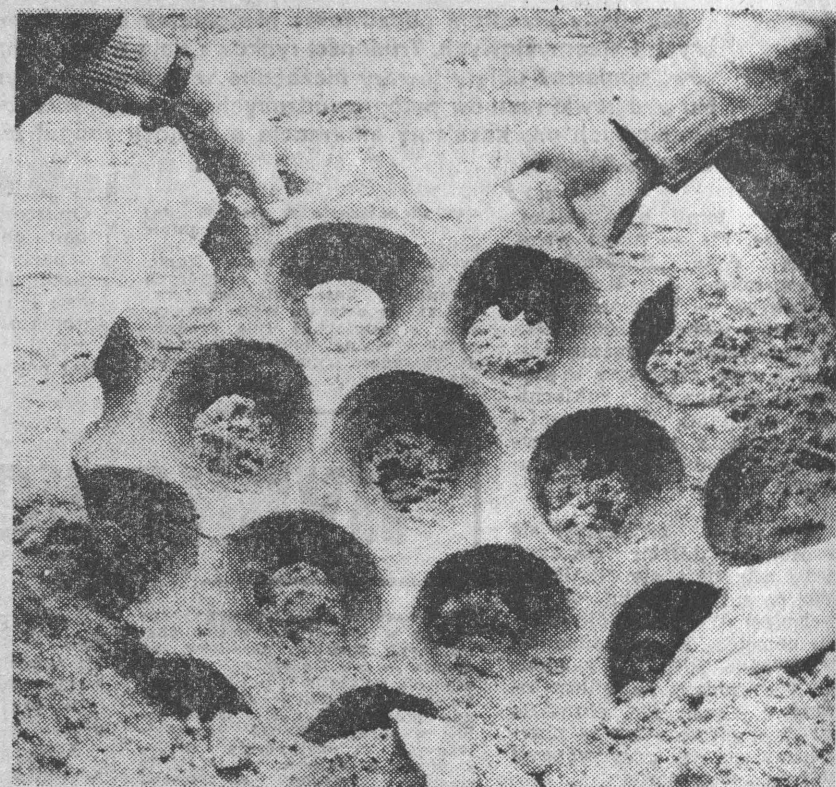
co dwa lata. Wielu ustosunkowanych i obrotowych przy tym ludzi z otrzymywania i sprzedawania samochodów uczyniło bardzo intratny biznes. Nie chodziło tutaj tylko o „maluchy”.

Przy okazji jednej z wizyt w białostockim Polmozbycie



NA ZDJĘCIU: ...dla nas ten sznur samochodów.

CAF — Dąbrowiecki



Takie właśnie płyty są podstawą zielonych parkingów. CAF — Maciej Sochor

Najstarsza uczelnia rolnicza

Największą uczelnią rolniczą w kraju jest SGGW-AR w Warszawie. Jest to jednocześnie najstarsza szkoła wyższa tego typu. Jej tradycja sięga 1816 roku, kiedy to został powołany Instytut Agrominiczny na Marymoncie. Warto dodać, że uczelnia ta jest też jedną z najstarszych w Europie.

Obecnie w tej szkole kształci się blisko 10 tys. studentów na 11 wydziałach. Wśród nich ok. 2.100 — stanowi słuchaczy I roku studiów dziennych i zaocznych. W ostatnim okresie główny wysiłek uczelni koncentruje się na doskonaleniu systemu dydaktycznego — wychowawczego. Do nowych inicjatyw należy opracowanie projektu eksperymentalnych programów studiów dla 4 wydziałów. Zakłada on m. in. doskonalenie kształcenia praktycznego przez wprowadzenie 26-tygodniowej pracy studentów w uczelnianych zakładach doświadczalnych, a jednocześnie skrócenie praktyki semestralnej odbywanej dotychczas w innych instytucjach. Łączy to się z przedłużeniem studiów do lat 5, z tym jednak, że istnieje możliwość uzyskania po 4 latach stopnia inżyniera.

Z każdego z pięciu inwestycji rozpoczętych w latach poprzednich, a dotychczas nie zakończonych, trzeba będzie wstrzymać budowę trzech. Gospodarki nie stać na kontynuowanie 60 proc. budów! Takie są realia, które stanowią punkt wyjścia ostatnich obrad Międzykomisyjnego Zespołu Sejmowego do spraw inwestycji.

Jak poinformował zespół zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — **ANDRZEJ SIKORSKI** w końcu pierwszego półrocza wartość niezbędnych nakładów na dokończenie tych zamierzeń szacowano na 1225 mld złotych. Cała pula pieniędzy przeznaczonych — według wstępnych założeń planu — na inwestycje w przyszłym roku obejmuje tymczasem sumę 530 mld zł (w cenach roku bieżącego), czyli o 105 mld zł mniej, niż zostanie wydane w tym roku, i o 142 mld zł mniej, niż zainwestowano w 1979 r.

Jak ograniczyć inwestycje ?

Decyzje nie są jednak łatwe. Zbyt wiele jest dziedzin, które właściciel natychmiast powinien otrzymać, aby móc ograniczyć w innych sferach; tyle tylko, że żadna branża nie funkcjonuje w próżni, każda jest ściśle powiązana z innymi gałęziami gospodarki. Czyż można, na przykład, żądać zaniechania — niezwykle drogich — pochłaniającej miliony dolarów — budowy zakładów chemicznych w Policach, skoro wszyscy są zgodni co do tego, iż wytwarzane w niej nawozy i inne produkty będą niezbędne dla rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a więc galezi — zdaniem nie tylko posłów z zespołu — obecnie najważniejszej? Mnóstwo wątpliwości wzbudza też rozbudowa zakładów w Ursusie, mających wytwarzać ciągniki na licencji angielskiej. Pochłonięta ona już kilkadziesiąt miliardów złotych, a mimo to jest zaawansowana zaledwie w 45 proc. i powszechnie uważa się, że każda następna suma włożona w tę budowę zostanie —

praktycznie rzecz biorąc — zmarnowana. Równocześnie nikt nie neguje jednak potrzeby wyposażenia rolnictwa w setki tysięcy nowych traktorów. Podobne kontrowersje wzbudza m.in. rozbudowa Huty „Katowice”, zakładów „Polskolor”, dróg szybkiego ruchu. Wiceprzewodniczący Komisji Planowania, występujący w imieniu rządu, przedstawił posłom opracowane dotychczas zasady kształtowania wielkości nakładów inwestycyjnych w projekcie planu na rok 1981. **PO PIERWSZE** — wynikają one z szacunku rozmiarów wytworzonego i podzielonego dochodu narodowego. Wspomnianą sumę 530 mld zł jest nieprzekraczalnym maksimum, które kraj może wygospodarować na inwestycje. **PO DRUGIE** — głównym kryterium

nie zostaną wydatki na maszynę dla rolnictwa, nie ulegną zmniejszeniu zakupy środków transportu; natomiast inne wydatki będą musiały ulec redukcji. Trzecim wyznacznikiem zasad podziału funduszu inwestycyjnego są potrzeby przedsięwzięć już podjętych. Jest ich przeszło 10 tys., z czego 250 wielkich — o wartości kosztorysowej przekraczającej 1 mld zł. Z ogólnej sumy 1225 mld zł, niezbędnej do ich ukończenia, 950 mld zł przypada na inwestycje przemysłowe. Środki będące w naszej dyspozycji, po odliczeniu wymienionych już wydatków, wynoszą natomiast około 150 mld złotych.

dą produkcję na rynek lub eksport już w roku 1981, lub w pierwszej połowie 1982 r. oraz przynoszące efekty dla gospodarki żywnościowej. Pozostaje jeszcze sprawa inwestycji tzw. strukturalnych, które nie otrzymały „zielonego światła”, lecz są konieczne dla długofalowego rozwoju kraju. Chodzi o kopalnie, elektrownie, sieć kolejową itd. Posłowie — nieradko pracownicy własnie tych zakładów — wyrażali wielki niepokój o los górnictwa, energetyki, transportu, o utrzymanie ich produkcji na co najmniej obecnym poziomie. Bez znacznych nakładów na części zamiennych, na wymianę często przestarzałego sprzętu będzie to niemożliwe.

PIOTR CEGIELSKI

Przyroda i przemysł

Las żyje: pulsuje przepompowywany przez siebie wodą, pokarmami, dwutlenkiem węgla i tlenem. Las rośnie i przysparza dobra. Jego wartość wymierna w metrach sześciennych jest „zielonym złotem”, bogactwem, coraz trudniej osiągalnym. Od dłuższego czasu coś się w sprawnym mechanizmie wiecznej, napędzanej przez słońce, „maszyny” psuje. Las rośnie, ale nie tak dobrze, jak kiedyś, a i drzewa w nim nie takie, jakie bywały.

Lasy w Polsce zajmują około 84 320 km kwadr., czyli niepełna 27 proc. powierzchni kraju. Są to tzw. lasy statystyczne, bez rozróżnienia starych puszc (notabene właściwie ich nie mamy), których nie wolno ciąć, oraz młoków, które pila i siekiera będą mogły dotknąć za kilkadziesiąt lat. Lasy te są głównie iglaste (81,5 proc.) i trzeba tuż, że właśnie one są najbardziej czułe na niszczące działania przemysłu.

Na przemysł w gruncie rzeczy żadne drzewa nie są odporne. Najbardziej nieczułe na trucizny są buki i dęby czerwone, ale najłatwiej giną jodły, świerki i sosny — czyli te gatunki, których jest najwięcej. Odporność poszczególnych gatunków na określone rodzaje trucizn, coraz liczniejszych w powietrzu, nie jest dotychczas dokładnie zbadana. Wiadomo jednak, że ołch szara i czarna jest niezwykle odporna na dwutlenek siarki i bardzo wrażliwa na obecność chlorowodoru w postaci gazowej. Podobnie reaguje grab, a zupełnie odwrotnie jawor czy buk.

W ślad za truciznami, zawartymi w wodzie i powietrzu, osłabiającymi wrodzoną odporność biocenoz leśnych, zjawia się szkodnik: cetylniak, skosnisk tuzinek, różnego odmiany drwalników. Efektem tego podwójnego działania jest o wiele wolniejszy przyrost masy drzew, a w następnym etapie — ich obumieranie. Jaka jest skala tego zjawiska? Najbliższe zagrożenie są lasy na Śląsku i w okolicach Krakowa, gdzie problem dotyczy już setek tysięcy hektarów. Straty z tego tytułu są niebagatelne, tylko z powodu mniejszego przyrostu masy drzewnej w jednym roku ocenia się je na ponad 90 mln zł, a na skali całego kraju — na 300 mln.

Głównym źródłem zanieczyszczeń szkodzących lasom jest przemysł hutniczy,

czy, zakłady ceramiczne, energetyka. Bardzo szkodliwe dla lasów są emisje chloru, fluorowodoru, tlenków azotu, siarczokw i pyłów żelaza i miedzi. Najbardziej powszechną trucizną są tlenki siarki, pochodzące ze spalania węgla. Na jeden hektar polskich lasów spada z tego tylko źródła ponad 100 kg kwasu siarkowego rocznie. 25 proc. całej emisji tego tak trującego związku spada na lasy w przemysłowym pasie katowicko-krakowskim.

Lista zakładów przemysłowych, uznanych za wybitnie szkodliwe dla lasu, jest zbyt długa, aby ją tutaj przytaczać w całości — zawiera bowiem sześćset pozycji. Należą do nich prawie wszystkie duże zakłady przemysłowe — stocznie, huty, elektrociepłownie, zakłady papiernicze i chemiczne, cementownie itd.

Efekty oddziaływania przemysłu na las narastają i kumulują się wraz ze wzrostem ilości zanieczyszczeń w wodzie i powietrzu. Jak wiadomo przy tym, ilość zanieczyszczeń płynnych i gazowych nie maleje, natomiast inwestycje związane z ochroną środowiska są systematycznie nie wykonywane.

Ocenia się, że w bieżącym roku „zdolność produkcyjna” nie posiada ponad 800 tys. ha lasów. Oibrzymim nakładem sił i środków zdołano tymczasem zrehabilitować i zalesić zaledwie kilka tysięcy na nieużytkach poprzemysłowych. W 1985 roku straty, spowodowane tylko mniejszym przyrostem drewna, wyniosą około półtora miliarda złotych (a jest to szacunek ostrożny).

Przyroda jest mechanizmem skomplikowanym i czułym. Wszyscy wiedzą o tym, ale jest to ten szczególny rodzaj wiedzy, który, niestety, nie przetrada się w impuls pobudzający do działania.

TADEUSZ JASTRZĘBSKI



NA ZDJĘCIU: trwa operacja przegrody nosowej — przeprowadzają ją dr hab. med. Kazimierz Kobus, dr Lech Wiertel i dr Janusz Martinek.

BADANIA KAROTENOIDÓW

Badania nad karotenoidami, rozpoczęte na początku obecnego stulecia, są prowadzone w wielu krajach świata. Natura wytwarza rocznie ok. 100 mln ton tych substancji, będących nie tylko cennymi barwnikami, ale również substancjami odżywczymi — oprócz chlorofilu — ważną rolę w procesie fotosyntezy. Wiele karotenoidów jest prekursorami witaminy A, a niedobór jej, podobnie jak deficyt białka, stanowi obecnie jeden z najwęższych problemów żywnościowych współczesnego świata. Badania w tej dziedzinie zmierzają przede wszystkim do obniżenia kosztów otrzymywania karotenoidów i rozszerzenia skali ich barw. Coraz częściej specjalści podkreślają konieczność zastępowania syntetycznych barwników spożywczych — naturalnymi nieszkodliwymi dla ludzkiego zdrowia.

WYKORZYSTAĆ ENERGIE SŁONECZNĄ

Jak wynika z opinii ekspertów rumuńskich, w tamtejszym rolnictwie można rocznie zaoszczędzić co najmniej 10 mln ton paliwa. Taką możliwość stwarza pełne wykorzystanie 2000 godzin nasłonecznienia. Od dłuższego czasu w fermie hodowlanej bydła Saffica, położonej na południe od Bukaresztu, pracuje instalacja słoneczna, która w okresie od marca do października

NOWOŚCI ROLNICZE

służy do ogrzewania wody. Dalsze tego typu urządzenia planowane są w ciągu najbliższych dwóch lat. Bada one wykorzystane jako suszarnie do owoców i zbóż oraz jako instalacje do gorącej wody w przetwórczych zakładach. W Tulcea powstają nowe urządzenia do ogrzewania wody do celów przemysłowych oraz na potrzeby ferm hodowlanych.

NOWA METODA SADZENIA

Radzieccy naukowcy Instytutu Rolniczego w Kazaniu opracowali nową metodę uprawy ziemniaków, dzięki której uzyskuje się nie tylko wyższe o 30 proc. plony, ale również ziemniaki o lepszych właściwościach smakowych. W dotychczas stosowanej metodzie ziemniaki sadzi się na głębokości 6-14 cm. W tych warunkach utrudniony jest dostęp powietrza, a także ciepła pochodzącego z górnej warstwy gleby. Powoduje to zahamowanie

biochemicznych procesów i sadzaki rozwijają się zbyt wolno. Nowy sposób przewiduje sadzenie ziemniaków w redlinach i okrywaniu ich 1-1,5-centymetrową warstwą ziemi. Na tej właśnie głębokości wytwarza się sprzyjający mikroklimat; sadzakiaki wówczas kiełkują o 12-13 dni szybciej. Następnie skiełkowane sadzakiaki okrywa się ziemią w dwóch etapach redlenia. Dalsza pielęgnacja polega na stosowaniu tradycyjnych zabiegów. Dotychczasowe wyniki potwierdzają skuteczność nowej metody, która zapewni znacznie wyższe plony ziemniaków.

WPLYW WARUNKÓW NA TUCZ

W Holandii przeprowadzono badania nad wpływem warunków na wynik w tuczu świń. Badaniem objęto 35 proc. stanowisk znajdujących się w dużych gospodarstwach, mających po 800 i więcej sztuk, oraz 2 proc. w gospodarstwach mających 100 sztuk i mniej. Okazało się, że w mniejszych gospodarstwach średnie przyrosty wagi tuczników w ciągu doby były niższe niż w gospodarstwach dużych. Zależało to przede wszystkim od warunków w jakich przebywała trzoda. Doświadczenia wykazały, że w gospodarstwach, które miały po 150 stanowisk, częściej występowały choroby, niż w gospodarstwach liczących po 100 stanowisk.



NA ZDJĘCIU: dr hab. med. Kazimierz Kobus i jeden z jego małych pacjentów.

Chirurgia plastyczna jest jedną z najstarszych dziedzin medycyny. Narodziła się przed wiekami w Indiach, gdzie z powodzeniem dokonywano zabiegów rekonstrukcji nosa. Znana była także w starożytnej Grecji i Chinach — w tym kraju w dalszym ciągu znajduje się ona na bardzo wysokim poziomie — miejscowi chirurdzy potrafili wyleczyć człowieka nawet w wypadkach poparzeń obejmujących 90 proc. powierzchni skóry. Do Europy przywędrowała w XV wieku, gdzie stosowana była przede wszystkim w „odtworzeniu” nosów, tak wówczas masowo traconych w pojedynkach. Pod koniec XIX w. przeprowadzano już także operacje warg. Na rozwój tego działu chirurgii w istotny sposób wpłynęły dwie wojny światowe. W Europie i Ameryce powstało wiele ośrodków leczenia.

W okresie międzywojennym przełom w tej dziedzinie spowodowało wynalezienie specjalnego skalpela do pobierania skóry, dzięki któremu uratowano życie tysiącom ludzi z ciężkimi poparzeniami odniesionymi w czasie działań wojennych.

Chirurgia plastyczna łączy w sobie wiedzę wielu dziedzin: chirurgii ogólnej i dziecięcej, kostnej i szkieletowej, a także neurochirurgii, okulistyki i onkologii. W ostatnim czasie wzbogaciła się ona o dalsze

Dla zdrowia i urody

dwie dziedziny: plastikę czaszki i szczęki oraz mikrochirurgię polegającą na łączeniu nerwów i naczyń krwionośnych. Od chirurgów uprawiających tę dziedzinę medycyny wymagana jest oprócz fachowej solidnej wiedzy również dokładność, precyzja, cierpliwość i wytrwałość.

Jedną w Polsce placówką zajmującą się plastiką twarzoczaszki i zamykaniem ubytków powłok za pomocą wolnych płatów na zespoleniach mikronaczyniowych jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Chirurgii Plastycznej w POLANICY, którym kieruje dr hab. med. Kazimierz Kobus. Szpital ten działa od 1951 r. — pracuje w nim 7 chirurgów, którzy np. w ubiegłym roku wykonali 1700 zabiegów porażonych oraz przypadków wad wrodzonych.

Polska służba zdrowia dysponuje, w stosunku do potrzeb, symboliczną ilością miejsc dla chirurgii plastycznej. Jest ich zaledwie 225, z czego 1/3 przypada na szpital w Polanicy, a reszta podzielona jest pomiędzy 5 innych szpitali w całym kraju. Zapotrzebowanie na tego typu zabiegi jest o wiele większe. Składają się na nie wypadki wad wrodzonych, uszkodzenia będące następstwem katastrof drogowych i wypadków przy pracy. Wielu ludzi zwraca się także do chirurgów z oczekiwaniami wykonania korekty wyglądu — jest to dla nich ogromnie ważna rzecz. Likwidacja kompleksów, poprawa samopoczucia, wreszcie w licznych przypadkach także przywrócenie imienia i miejsca w społeczeństwie. Niepokoi więc fakt, że w tym dziale chirurgii plastycznej, tym bardziej, że polski szpital, nie ma się w budunku wymagającym generalnego remontu; w tym każdej chwili może być zamknięty, a trwająca od 3 lat budowa nowego obiektu szpitalnego jest poważnie opóźniona i nie nie wskazuje na to, żeby kolejny termin oddania go do użytku, wyznaczony na I kwartał przyszłego roku, został dotrzymany.

Zbyt mała ilość izdek szpitalnych dla chirurgii plastycznej — ograniczające tempo budowy nowego szpitala w Polanicy — stwarzają też trudności medyczne, a zwłaszcza trudności w zaspokojeniu potrzeb społecznych w tym zakresie. (dor)

Fot. CAF — H. Rosiak

Zielone AKCENTY

Niektórzy ludzie — wbrew oczywistym faktom — zachowują nadal dużo optymizmu, w ocenie gospodarki rolnej. Powołują się na korzystne zmiany strukturalne, gospodarstwa specjalistyczne, postępującą traktoryzację, niezły (w porównaniu z wieloma krajami europejskimi) poziom nawożenia, chęć zakupu ziemi przez dobrych gospodarzy, rozmach inwestycyjny na wsi, myślenie o bliższej i dalszej przyszłości. Znajdują oni w statystykach pokrzepiające źródło swego samopoczucia. Braki na rynku tłuścizny w nadzwyczaj prosty sposób: za dużo chcemy jeść, wszyscy szukają najbardziej wartościowych artykułów, niepomniernie wzrosły dochody ludności (podobno nawet dochody realne?), więc inna jest dzisiaż siła nabywcza. Opowiadają nam jeszcze przyjaśniej kilka bajek, wziętych z nie tak dawnych przemówień oraz ksiąg, w których wszystko zostało wytyumaczone jak trzeba.

Wpajęczynie miedz

POCHWAŁAM ZAWSZE ludzki optymizm, który jest bardziej cenny w każdej sytuacji, niż narastający pesymizm. Oby tylko entuzjazm dla dokonań i niezachwiana wiara w statystyczne wyliczenia nie przesłaniały nam faktów i prawdy, nie roznosiły rzeczywistości, nie wytrącały realizmu w myślenie i działania. Nikt przecież nie może zaprzeczyć, że polskie rolnictwo ma jedną z najbardziej przestarzałych struktur w Europie, a niesamowicie rozdrobnienie jest jednym z najwęższych powodów niedostatecznych postępów produkcyjnych. W latach 1970-78 przeciętny areal gospodarstwa indywidualnego zwiększył się o jeden hektar. Statystyczny rolnik ma do dyspozycji 6,3 hektara, jest więc typowym średniakiem. Nie posiada on dostatecznego pola do manewrów organizacyjno-technologicznych. Nie kwalifikuje się do przydziału ciągłki i wydajnych maszyn: nie ma na to pieniędzy i nie zapewni frontu robót. Tradycyjne uprawy, podporządkowane hodowli na małą skalę, nie stwarzają szansy na uzyskanie wysokiej dochodowości i zachęcenie młodych do zdobywania kwalifikacji w tym fachu.

ZRESZTA w samych zasadach kwalifikacji gospodarstwa rolnych wystąpiło poplątanie z pomieszaniem. Otóż mądre (?) głowy wymyśliły, że: indywidualne gospodarstwo rolne to jednostka gospodarcza stanowiąca całość organizacyjno-produkcyjną o powierzchni ogólnej co najmniej 0,1 ha, jeżeli chociaż w części użytkowana jest rolniczo i stanowi przedmiot samodzielnego, indywidualnego użytkowania.

Wspaniała definicja — pogratulować jej autorom. Gdyby byli jeszcze bardziej pryncypialni, to zaliczyliby do gospodarstw rolnych ziemie w domkach, które stoją niemal na każdym oknie. Ziemia to jest przecież całością organizacyjno-produkcyjną i stanowi przedmiot samodzielnego, indywidualnego użytkowania. WEDŁUG wspomnianej definicji przeprowadzono NSP w roku 1970. Wynikało z niego, że pod względem ilości warstw rolnych jesteśmy bodajże najbogatsi w Europie. Tę bzdurę wyeliminowano w roku 1978, przyjmując za minimum 0,5 hektara. I tu można się spierać, czy właściciel takiej działki może być rolnikiem, pracującym wyłącznie na ziemi, czy zapewni utrzymanie sobie i rodzinie, czy będzie w stanie cośkolwiek sprzedać. Należałoby raczej osobno zarejestrować tę kategorię gospodarstw i zdecydować, czy można dać szansę ich właścicielom stworzenia warstwy rolnego z prawdziwego zdarzenia

(przynajmniej 8-10 hektarów), czy też ograniczyć areal do działki 10-20 arowej i przestać zaliczać to do rolnictwa. MOŻE BYĆ zaskakujący fakt, że w Polsce około 300-350 tys. hektarów ziemi znajduje się w rękach ludności nirolniczej. W ciągu 8 lat doszliśmy do 700 tys. działek o powierzchni do 0,5 hektara. Mamy tysiące działek w spółdzielniach produkcyjnych i należących do rolników, którzy przekazali ziemię za rentę. Jest to nas wielka męka na własny kawałek ziemi, z której nawet zniechędzą mieszczuch potrafi wycofać za dziesięć lat wysokie plony. Działka takie są pożyteczne z każdego punktu widzenia, chociaż ostatnio zaczęto im stać się żwonią krytykować te „drobnomieszczańskie” ciagotki. Cóż za absurd! Może on zrodzić się tylko wówczas, gdy zaczyna się szukać dziury w całym i strzelać z ciężkich dział i to na oślep do każdego celu.

DZIAŁKA jest działką, a gospodarstwo gospodarstwem. Musimy przyjąć takie kryteria, które pozwolą nam na uzyskanie wartościowej statystyki, służącej planowaniu i organizacji rolnictwa. Wprowadziło mało przydatnych danych, przy pomieszanu pojęć i zasad kwalifikacji, przy dużych trudnościach w ustaleniu kto jest naprawdę rolnikiem, kto chłopem-robotnikiem, a kto tylko działkowcem rozdawanym przez prawdziwy obraz wsi, nie można ustalić faktycznych dochodów, kierować racjonalnie intensyfikacją produkcji i zarysować jasno perspektywę.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

USŁUGI

WPHW — informacje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.

WPHW — naprawa, radiodiodów, układów, sprężarek, radiotechnicznych. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 9-20, tel. 414-609, 414-682.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiany telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 459 czynny całą dobę w nocy. W niedzielę i święta świadczymy usługi w godzinach 8-18.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 318-20, 333-51 codziennie w godz. 7.30-13.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawy telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Oleśnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 293-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, w godz. 8-18, tel. 333-48, wewn. 2 lub 856 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — fachowa instalacja radiodiodów i odbiorników w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9-17, soboty w godz. 9-15.

WPHW — naprawa drobnych sprzętów zmechanizowanego gospodarstwa domowego oraz magnetofonów, kasetowców, radiodomofonów. Białystok, ul. Mickiewicza 14, w godz. 9-17, soboty 10-18.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 192-47, 213-87, Golecki.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 133-49, inż. Sakowski.

NAPRAWA telewizorów — specjalność: kolor, tel. 353-52, Matczyski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 222-46, Zawistowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 332-47, Talała.

PRZYSTAWKI do drugiego programu TV zakładamy do dni od daty zgłoszenia bez pobierania za dojazd. Zakład Telewizyjny, Karol Kopec, ul. Sanocka 131, 83-304 Wrocław, tel. 67-71-71 (po godz. 18).

PRZYSTAWKI umożliwiające odbiór II programu telewizji. Montaż bez pomocy fachowca. Wymagane antenowe polepszacze odbiór II programu telewizji w kanałach 21-41. Nowoczesna konstrukcja, 2 lata gwarancji. Termin wysyłki 5 dni. Pracownia Elektroniczna, 63-900 Rawicz, ul. Poznańska 12, tel. 28-95.

POPCELANOWE fotografie nagrobkowe wykonana Państwu fotograficznemu inż. Szalkowskiego, Bielsk Podlaski, Mielkiewicza 25, 63-900 Rawicz, ul. Poznańska 12, tel. 28-95.

PRANIE dywanów, wykładzin, tel. 344-49, Jarmoc.

WYTWÓRCZO-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Białymstoku. Zakład nr 168, tel. 41-48-80 inż. Stanisław Kwiecień świadczy usługi na terenie woj. białostockiego dla jednostek gospodarki społecznej i ludności w zakresie: wykonawstwa instalacji elektrycznych, przeglądów instalacji elektrycznych, pomiarów elektroenergetycznych.

KALKULATORY wszystkie typy — naprawiam. Białystok, ul. Monopoliowa 2 m. 2, tel. 41-47-49, Hake.

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. WŁODZIMIERZOWI PETELSKIEMU

z powodu zgonu.

Matki

składają: Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Inwalidów Niepełnosprawnych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku.

k 4490-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Ob. MARIANOWI KULESZA

z powodu śmierci

Teściowej

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Oddziału Transportu Lądowego w Białymstoku.

k 4491-1

WYRAZY głębokiego i szczerzego współczucia

BARBARCE GIEŁCZKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: współpracownicy, Rada Zakładowa WPHW w Białymstoku.

k 4495-1

WYRAZY głębokiego i szczerzego współczucia

mgr PAŹŁOWI OLISIEJCE

z powodu zgonu

Ojca

składają: kierownictwo, OOP, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach.

k 4497-1

WYRAZY szczerzego współczucia

mgr inż. JÓZEFOWI OGŹKISOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy OPGK w Białymstoku.

k 4494-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Związkowa Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Zakładu Skarłaskiego SPPL „Las” w Białymstoku.

k 4478-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI ZDANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki, koledzy i współpracownicy z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku.

k 6722-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. mgr EDWARDOWI JUCHNIEWICZOWI

z powodu zgonu

Remont w ślimaczym tempie

Borsuki jeszcze nie śpia

KRONIKA WYPADKÓW

Pożary

powstał pożar w niezamieszkałym
budynku będącym własnością Ju-
liana P. Spionęło zboże składowa-
ne w tymże budynku i dach.
Straty oszacowano na około 30
tys. zł. (h)

Wyróżnienie zasłużonych nauczycieli

O jakości decydują racjonalizatorzy

Białystok

dziadków i... wnuków

Tekst i zdjęcia:
Ryszard Ziękowski

Radio i TV

North Robotniczej Redaguje Kole
ora Naczelnego 2-11-18 Zastępc
Redaktor: Szwajki ul. Kościusz

Trudne lata czekają SKR w Sidrze

Mieszkania – lodówki

Na Chelmońskiego nie pojedę...

Z UKOSA

Blotem snod kál

Podzielamy tę opinię. Wszys-
cy zmotoryzowani, którym
nieobojętna jest kultura jaz-
dy też powinni się z nią zgo-
dzić. (BM)

Kto się zainteresuje pustymi opakowaniami?

nice. Niektórzy mieszkańcy wszystko wyrzucają na śmietnik, a przemysł spożywczy ciągle odczuwa deficyt wszelkiego rodzaju opakowań. Na pewno byłaby to akcja pozytywna. (il)

W razie wypadku

— tel. 368-01

SZPITALE

ciuszki 101, tel. 22-41.

Dział Sportowy 2-23 17
"ka Ruch" Kompoz. IF

Biurowo Reklam i Ogłoszeń ul.
Przemysła 60 Oddziały
Reklama Książki Ruch oraz urzędy
w Krakowie, Katowicach, Łodzi, półroczna
określenie w Warszawie i placach
I-1

Gazeta Współczesna

258 z 1 roczna 312 z 1 Jednostki gospodarki uspołecznionej, organ
prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli

Efektowny futbol Wisły

Legia zremisowała w Sosnowcu

W trudnych warunkach atmosferycznych rozegrano 13 kolejną spotkanie ligi piłkarskiej. Zimno, a nawet śnieg nie sprzyjały skuteczności piłkarzy. W siedmiu meczach padło 13 bramek. Porażka Ruchu na własnym boisku z Bałtykiem Gdynia 1:3 (1:1) — to największa niespodzianka niedzieli. A oto pozostałe wyniki:

Wisła Kraków — Stal Mielec 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Andrzej Iwan (86 min.) i Kazimierz Kmiecik (88 min.). Widzów 3 tys.

Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa 0:0. Widzów ok. 2 tys.

Lech Poznań — Zawisza Bydgoszcz 2:0 (2:0). Bramki zdobyli Jerzy Kasalik — 33 min. i Marek Skurczyński — 40 min. Widzów 8 tys.

Arka Gdynia — Śląsk Wrocław 0:0. Widzów ok. 7 tys. Żółta kartka: Janusz Szarek ze Śląska.

Odra Opole — Szombierki Bytom 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Wenant Fuhl (37 min.) i Stanisław Kwaśniewski (67 min.). Widzów ok. 2 tys.

EKS — Górnik Zabrze 2:0 (1:0). Bramki zdobył Płachta (w 11 i 59 min.). Widzów 700.

Motor Lublin — Widzew Łódź — mecz przełożony.

Udany występ tenisistów stołowych

W Rostoku odbył się tradycyjny, międzynarodowy memoriał Wernera Seelenbindera w tenisie stołowym. Dobrze wpisala się reprezentacja Polki zajmująca dwa drugie miejsca. W grze pojedynczej mężczyzn Piotr Molenda przegrał w finale z Węgrem Peterem 19:21, 21:16, 15:21, 12:21, a w turnieju miksta Molenda i Małgorzata Wójcik musieli uznać w finale wyższość pary C.S.R.S. Heidler — Kocova 21:23, 21:13, 18:21, 10:21.

Cenny punkt Jagiellonii w Rzeszowie

O tym, że w futbolu szczyście sprzyja lepszym i gospodarzom — wiedzą nawet w Rzeszowie. W tym samym tygodniu było spotkanie Jagiellonii w Rzeszowie ze Stalą. Białostoczanie mecz zremisowali 1:1 (0:0). Bramki dla Stali strzelił w 31 min. Złotek, a wywalczył w 87 min. Siewionki.

Jagiellonia: Sowiński, Stankiewicz, Szwedkowski, Matuszko, Tokczak, Siewionki, Burewicz, Czarniecki (od 65 min. Piasecki), Bielecki, Kupinski (od 65 min. Wietecha), Kolesowski. Spółkarnie prowadził sędzia Kotyza z Wrocławia, a oglądało je około 2 tys. widzów.

Do przerwy, prawdopodobnie ze względu na przekroczenie zimno, oba zespoły zaprezentowały wyjątkowo nieudany futbol. Chociaż w tym czasie dochodziło do sytuacji, które mogły zakończyć mecz, do zdobycia prowadzenia nie udało się żadnej z drużyn. W 51 min. jeden z obrońców Jagiellonii, podał piłkę do kolegi w defensywie, który trafił go w plecy. Odbita piłka wyszła na pole karne, wprawiła pod nogi nadbiegającego Złotki. Nie zdołał on dostrzec piłki i sędzia strzelił zdobył prowadzenie.

W 51 min. jeden z obrońców Jagiellonii, podał piłkę do kolegi w defensywie, który trafił go w plecy. Odbita piłka wyszła na pole karne, wprawiła pod nogi nadbiegającego Złotki. Nie zdołał on dostrzec piłki i sędzia strzelił zdobył prowadzenie.

TABELA

1. Widzew	15:4	20-6
2. Szombierki	17:9	24-16
3. Legia	18:10	22-9
4. Wisła	15:11	18-11

GRUPA I

1. Hutnik	16:4	17:9
2. Gwardia W-wa	15:1	22:8
3. Błękitni	15:7	14:15
4. Resovia	15:7	11:7
5. Olsztyn	14:4	10:7
6. Stal Rzeszów	13:9	8:8
7. Górnik K.	12:10	10:11
8. Polonia B.	11:11	12:9
9. Broni	11:11	12:13
10. Concordia	9:13	15:15
11. Radomian	9:13	9:9
12. Stal St. Wola	9:13	11:12
13. Star	8:14	8:11
14. JAGIELLONIA	8:14	8:11
15. Cracovia	7:15	10:17
16. Ursus	6:18	7:22

Stal Szczecina — Stal Mielec 3:0. Pogoń Szczecin — Górnik Wałbrzych 3:0. Piast Gliwice — ROW Rybnik 2:0. Cracovia — Stal St. Wola 1:0. Górnik Katowice — Gwardia Koszalin 0:0. Zagłębie Wałbrzych — Wisła Płock 1:1. Lechia — Arkonia 1:0.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami. W tabeli prowadzi Gwardia W-wa z 22 punktami.

W KRAJU

1. Baltyk	15:5	10-9
2. Arka	14:12	16-14
3. Zawisza	13:11	14-16
4. Stal	12:12	18-19
5. Motor	12:10	14-15
6. Ruch	12:14	13-24
7. Śląsk	11:15	14-20
8. Lech	10:16	11-15
9. EKS	10:14	11-15
10. Zagłębie	10:14	7-11
11. Górnik	8:18	6-16
12. Odra	6:20	9-17

W KRAJU

INA ŚWIECIE

„MUNDIAL - 82”
Trwała eliminacja piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W walce o awans do finałów zdołała się wywalczyć 16 zespołów. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

Zgodnie z decyzją sędzią z Łodzi, w której sędzią był Samuel Doe, w wypadku niekorzystnego wyniku dla reprezentacji Polski, w meczach międzynarodowych, występujących w niej zawodników zostaną ukarani, a reszta zespołu zostanie ukarana.

Na Stadionie Olimpijskim w Rzymie odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

W Vancouver odbyło się eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata 1982 r. W grupie VII (trzy zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Włoch. W grupie VIII (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie IX (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny. W grupie X (cztery zespoły) zwyciężyła reprezentacja z Argentyny.

Obrady MKOl.

W Łodzi zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego MKOl. Omawiano sprawy związane z przyszłością igrzysk olimpijskich. MKOl otrzymał oficjalne zgłoszenie Melbourne do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 1996 roku. MKOl otrzymał oficjalne zgłoszenie Melbourne do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 1996 roku. MKOl otrzymał oficjalne zgłoszenie Melbourne do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 1996 roku.



Chcą być w krajowej czołówce trzeba oprócz biegania wykonywać także ćwiczenia ogólnorozwojowe i specjalistyczne. Jan Zalewski w trakcie korygowania jednego z ćwiczeń w Zakładzie Złoty Medalistki VII OSM — Elżbiety Andrzejewskiej.

Fot. Krzysztof Sviderski

Tysięczne gwizdanie A. Jarguza

Znany sędzia międzynarodowy, Alojzy Jarguz, prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.

W tym roku Jarguz prowadził ostatnio w Lidzie Tysięcznych mecz piłkarski w swojej bogatej karierze. Był jedynym przedstawicielem polskich sędziów na mistrzostwa świata Mundial - 78. Zaliczany jest do europejskiej czołówki, czego dowodem są wysokie noty w europejskich pucharach. Dotychczas prowadził 42 mecze międzynarodowe, w tym 9 reprezentacji A.

Mieszka stale w Mikołajkach (woj. suwalskie), gdzie jest cenionym działaczem społecznym i sportowym. Ułubione zajęcie Jarguza poza futbol to muzyka i gry. W Mikołajkach ma na doskonałe warunki do uprawiania tych dyscyplin. Natomiast podziwianym piłkarzami A. Jarguza są Osizko, Lubanski i Boniek.



Dziewczęta Pana Jana

Do biegania zachęca każdego. Zucielnym słowem, i własnym przykładem. Bez przemierzania leśnych dróg i okolicznych łąk nie wyobraża sobie życia. Od dnia, a było to chyba lat temu z piętnaście, kiedy to po raz pierwszy zwyciężył, życiowa pasja nie opuściła go ani na chwilę. Startował na średnich dystansach, należał do czołówek krajowej. Potem, gdy przestał biegać wycofał się z czołówek krajowej. Potem, gdy przestał biegać wycofał się z czołówek krajowej.

Inż. Jan Zalewski prowadzi obecnie w WLKS Podlasie szkolenie biegacze. W tym roku dostarczył mu one szczególne satysfakcje. Znał go nazwiska PUĆIŁOWSKIEJ, ANDRZEJCZUK, KOZŁOWSKIEJ, a ostatnio ANDRZEJCZUK. Zdobytą drużynowo mistrzostwo Polski juniorek w biegach przełajowych oraz mistrzostwo Polski seniorek. Andrzejewska została mistrzynią Polski LZS na 1500 m. W walce o ligowe punkty walczyły w podopiecznych J. Zalewskiego o wygraniu grupy eliminacyjnej, a w finale II ligi za sprawą przede wszystkim biegaczki zabrakło. Podlasie tylko dwóch punktów do wywalczenia awansu do I ligi. Andrzejewska zwyciężyła w biegu na 1500 m w Małym Memoriale J. Kusocińskiego oraz jako jedyną z reprezentantek Białostockiej zdobyła złoty medal na ostatniej Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Łodzi (1500 m — 4:38.36).

W zimne, deszczowe październikowe popołudnie pozostałymi grupami biegaczek na boisku. Zmęczone i przemartwiczone, Jan Zalewski w trakcie korygowania jednego z ćwiczeń w Zakładzie Złoty Medalistki VII OSM — Elżbiety Andrzejewskiej.

Fot. Krzysztof Sviderski

Coraz trudniej o punkty

Z coraz większym wysiłkiem przychodzi białostockim akademikom walczyć o drugoligowe punkty. Sił ubywa, a rywale znikają z pola widzenia. Wczoraj AZS zmierzył się w Warszawie z Warszawianką. Gospodarzom 27:30 (13:14). Najwięcej bramek dla gości zdobyli: Melcer — 10, Grye — 8 i Mikiewicz — 3.

Spotkanie miało zacięty charakter już od pierwszych minut, a losy zwycięstwa walczyli się niemal do ostatnich chwil. Gospodarze po skutecznym rzucie zdobyli zwycięstwo na przerwie z jedynobramkową przewagą, ale po odpoczynku i uporządkowaniu gry w obronie, do głosu doszli białostoczanie. Oni nadawali ton boiskowym akcją i jeszcze na 8 minut przed końcowym gwizdkiem prowadzili 26:24. Wtedy jednak dali o sobie znać „gospodarsko” prowadzący spotkanie sędziowie. Przeciwno akademikom podkorytko w całym meczu aż 13 rzutów karnych. Większość z nich egzekwowana była w końcówce spotkania. AZS wygrał tylko 2 takie rzuty. Nie wiele mogli w tej sytuacji zdziałać dobrze spisujący się wczoraj w bramce Łaputa.

Ostateczny rezultat meczu został ustalony w ostatniej minucie. Szkoda, że białostoczanie stracili kolejną okazję do podroperowania punktowego konta. Może rewanż będzie bardziej udany? Spotkanie to rozpocznie się dziś o godz. 15. (A)

I losowanie: 19, 24, 26, 35, 39, 44 dod. 37.

I losowanie: 1, 8, 18, 26, 37, 43.

Końcówka banderoli: 1985.

W konsekwencji przysłał trudne rozmowy z kierownictwem klubu oraz w WFS, z których wynikało, że w przyszłości bez uszczerbku dla klubu, postawił kierownik klubu, gdzieś na ponowne przyjęcie przegłoszono do następnego OSM wbrew naszym wcześniejszym ustaleniom. Pisze więc kierownik klubu o zwolnieniu — nie mógł być w sprawie z uwagi na uczestnictwo w sekcji dwóch moich córek. Niestety, nie mogło w krótkim czasie być inaczej. Rozmawiałem z nim, nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „Pan Kierownik” nie miał takich kompetencji. Trzeba czekać na decyzję Zarządu. Po miesiącu jest decyzja — negatywna. Bez możliwości wyłączenia z klubu, z tego powodu, że nie było z niego żadnego powodu. Jestem z niego zadowolony, zadowolony z tego, że zwolnienie otrzymał od „Klubu”. Sprzedziły zarządek drugi dzień wraz z dużym tym razem podaniem. Zwolnienie jednak nie otrzymał bo „

